

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcja i Administracja
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75; 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40
z odnośnieniem do domu . 2.80
CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście
(przed krawką) 40 gr., za tekstem 15 gr., za milimetr
jednostronny, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Orły poskie na podbój Atlantyku Dziś o 3-ej rano odlecieli

WARSZAWA, (tel. wł.) 25.VII. Donoszą tu z Paryża, iż jutro nad ranem ma nastąpić odlot lotników polskich majorów Kubali i Idzikowskiego do New-Yorku drogą na Azory na samolocie „Marszałek Piłsudski”.
Dziś samolot został na lotnisku w le Bourget opieczętowany. Lot przez ocean Atlantycki trwać będzie około 40 godzin, w czasie których lotnicy nie będą mogli zdrzemnąć się ani na chwilę. To też udali się dziś rano na spoczynek. Obudzenie zostanie jutro o godz. 1 w nocy i niezwłocznie udadzą się na lotnisko, skąd po ostatnich przygotowaniach nastąpi odlot o godz. 3-ej w nocy — o ile naturalnie warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie.
Na decyzję przyspieszenia odlotu wpłynęły wiadomości o zamierzeniu locie w najbliższym czasie przez pilotów francuskich Coudoureaux i hr. Nesle'a na samolocie „La France”.
Dowiedujemy się, iż ostatnie biuletyny meteorologiczne o stanie atmosfery nad Atlantykiem są sprzyjające.

Podwyżka cen biletów kolejowych od 15 sierpnia na pokrycie wydatków inwestycyjnych kolejnictwa polskiego

Z dniem 15 sierpnia r. b. nastąpić ma podwyżka taryfy osobowej na kolejach państwowych.
Cena biletów podwyższona zostanie w klasach I, II i III po ciągów dalekobieżnych o 20 proc., w ruchu podmiejskim w klasach I, II, III o 10 proc., w klasie zaś IV, istniejącej głównie w b. dzielnicy pruskiej — o 30—35 proc.
W celu umotywowania tej bolesnej dla ogółu ludności podwyżki, nowy minister komunikacji inż. Alfons Kuhn odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami prasy, wobec których scharakteryzował w sposób następujący dorobek kolejnictwa w ciągu 10 lat niepodległości i jego potrzeby.

Sieć kolejowa
wzrosła, tebor wagonowy i przewozowy pomnożono bez pomocy zagranicy, odbudowano i rozbudowano stacje, mosty, warsztaty, usprawniono administrację, obniżono koszty eksploatacyjne i t. p.
Obecnie do najpilniejszych zadań należy dalsza normalizacja urządzeń, unifikacja systemów zaborczych, racjonalizacja pracy, nadania pragmatyki służbowej i uposażeniowej 200.000 armii kolejarzy i komercjalizacja całej kolei.

Komercjalizacja
obniża koszty eksploatacji, umożliwia rozbudowę na szerszą skalę inwestycji, wzmoże dochody kolejowe i wpłaty do skarbu państwa, pozwoli powiększyć uposażenia pracownicze i uniezależni budżet kolei od budżetu państwowego.

Z inwestycji
które są prowadzone i w naj-

Demonstracyjny strajk górników

SOSNOWIEC, (PAT.) 25. VII. Proklamowany przez Centralny Związek Górników strajk demonstracyjny objął również i Zagłębie Dąbrowskie. Strajko-

Komu to potrzebne? Jaskrawy przykład insynuacji litewskich

WARSZAWA, (tel. wł.) 25.VII. W związku z doniesieniami prasy o wystąpieniach Woldemarsa do Generalnego Sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie manewrów Wojsk Polskich na Wileńszczyźnie, korespondent Wasz dowiaduje się, że manewry nie są przewidziane; natomiast będą się w wzięciu normalne ćwiczenia wojskowe, które co rocznie po ukończonych zniwach przeprowadzają poszczególne oddziały wojskowe na miejscach swego postępu w różnych częściach kraju.
Wobec tego ostatnia nota litewska musi być traktowana jako nowy jaskrawy przykład taktyki insynuacji wojennych pod adresem Polski, uprawianej stale przez rząd litewski co jest tem charakterystyczniejsze, że Litwa odrzuca propozycje Polski zawarcia paktu o nieagresji.

Kto wiatr sieje — zbiera burze Napad litewskich bandytów na urząd celny

WILNO 25-VII (tel. wł.). Rozpuszczane na Litwie fałszywe pogłoski o możliwości wojny z Polską, rozhuśtały zbrodnicze umysły, które nie czekając na zamęt wojenny rozpoczęły zbrodniczą akcję na własnym terenie. Onegdaj 6 zamaskowanych bandytów dokonało napadu na litewski urząd celny w Kalwarji dokonując rabunku stosunkowo nieznacznej sumy 4.000 litów. Bandyci w targnięli do urzędu w obecności naczelnika i 2 funkcjonariuszów. Zarządzący pościg oddziałów wojskowych spowodował, że bandytów otoczono w okolicy Wizaj, przyczem wywiązała się długa strzelanina w czasie której padło trupem 2 bandytów, zaś czterech pojmano.
W czasie strzelaniny jeden żołnierz został ciężko ranny.

Trup Malmgrena zjedzony? Ludożercy na krze lodowej

MOSKWA 25.VII. — Specjalny korespondent gazety „Wieszczenia Moskwa”, znajdujący się na „Krasinie” podkreśla, sprzecznoci w sprawozdaniach Mariana i Zappiego. Malmgre mieli włosi rozebrać do naga i odebrać mu resztę zapasów żywności. Zappi nosił trzy pary skórzanych bucików, trzy garnitury, między innymi Malmgrena, natomiast Mariano znalazł w lichem ubraniu i bez obuwia. Wysznuwają stad wniosek, że Zappi oczekiwał rychłej śmierci Mariano, aby się żywić jego trupem. Lekarz z załogi „Krasina” miał stwierdzić, że jest wykluczone, aby Zappi głodował dłużej, niż 5 dni, co znów sprzeczne jest ze słowami Zappiego, który utrzymuje, że przez 13 dni obydwał włosi pozostawali bez pożywienia. W Kingsbay żądają utworzenia międzynarodowej komisji śledczej z Fritjofem Nansenem na czele, mającej zbadać przyczyny zniknięcia trupa Malmgrena.

Szwecja żąda wyjaśnień z powodu śmierci prof. Malmgrena

STOKHOLM, 25.VII. Pomiedzy rządami szwedzkim a włoskim odbyła się ożywiona wymiana depesz w sprawie przyczyn katastrofy „Itali”. Wydaje się pewnym, że rząd szwedzki żąda wyjaśnień w sprawie okoliczności, które towarzyszyły śmierci prof. Malmgrena.

Gen. Nobile w drodze do Włoch

AMSTERDAM, (PAT) 25-VII. Jak donoszą okręt Citta di Milano, mający na pokładzie gen. Nobile i jego towarzyszy przybył dziś do Narwigu.

Jeszcze jeden statek sowiecki na poszukiwaniu Amundsen

PARYŻ (PAT) 25.VII. Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż łamacz lodów „Sedor” znajdujący się na wodach arktycznych i posiadający na pokładzie samolot udaje się do Kap-Flora na Ziemi Franciszka Józefa na poszukiwania grupy Amundsen i Alesandrio, które przypuszczalnie tam się mogą znajdować.

Musolini w obronie gen. Nobilego Dochodzenia przeprowadzą Włosi

RZYM, (PAT.) 25.VII. Stefani donosi, że w wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini, oświadczył między innymi, że niepodważa ekspedycji gen. Nobilego, zostało we Włoszech boleśnie odczute. Wszelkie dochodzenia będą prowadzone we Włoszech, po zakończeniu poszukiwań Amundsen i towarzyszy.

W cytadeli wmurowane zostaną tablice pamiątkowe ku pamięci wielkich bojowników wolności

U Lomendanta miasta płk. Jura-Gorzecchowskiego odbywają się posiedzenia w sprawie wmurowania tablic pamiątkowych w tych celach X pawilonu, w których wzięni byli bojownicy rucchu wywołanego Polski: Traugutt, Montwiłł-Mirecki, Stefan Okrzeja i Marszałek Piłsudski.
W posiedzeniach tych biorą udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, samorządowych i społeczeństwa.
Cele zostaną odrestaurowane, a uroczystość ich otwarcia i wmurowania tablic pamiątkowych odbędzie się w dn. 11-go listopada r. b. w 10 rocznicę niepodległości.

Bezpodstawność zarzutów p. Belcikowskiej przeciwko postwi Malinowskiemu

WARSZAWA (tel. wł.) 25.VII. Sąd marszałkowski, powołany decyzją marszałka Sejmu w dniu 23 maja b. r., w składzie p.ów: wicemarszałka Czertwintego, jako superarbitra oraz K. Kierzkowskiego i A. Walerona jako arbitrow, celem orzeczenia w sprawie zarzutów, stawianych posłowi Marjanowi Malinowskiemu przez p. Alicję Belcikowską, po szczegółowym rozpatrzeniu tych zarzutów i po przesłuchaniu szeregu świadków, wezwanych przez sąd na życzenie obu stron, po zapoznaniu się z opinią szeregu osób, na które obie strony powoływały się w omawianej sprawie orzekł, że zarzuty, czynione p. posłowi Marjanowi Malinowskiemu przez p. Alicję Belcikowską, są bezpodstawne.

Za działalność monarchistyczną wykluczenie z partji

BERLIN, (PAT.) 25.VII. Organizacja poczdamskiej partji niemiecko-narodowej, uchwaliła jednogłośnie wykluczenie z partji posła Lambacha za działalność na szkodę stronnictwa i naruszenia karności partyjnej przez wystąpienia monarchistyczne.
Lambach ma podobno odwołać się do sądu partyjnego.

Anglicy stosują represje o strajkujących

MADRAS, (PAT.) 25.VII. Przewodniczący komitetu strajkowego kolei południowo-indyjskich został zaarrestowany.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

KATOWICE, (PAT.) 25.VII. Wyznaczone na wtorek 31 b. m. posiedzenie Sejmu Śląskiego zostało odroczone do 1-go sierpnia na godz. 3-cią popołudniu.

Dwa wyroki śmierci we Lwowie

LWÓW, (tel. wł.) 25. VII. Dział Sad dorozny ogłosił wyrok w sprawie napadu rabunkowego na pocztę przy ul. Głębokiej. Na mocy wyroku dwóch oskarżonych, a mianowicie Włodzimierz Ordyniec i Iwan Plachyna zostali uznani winnymi zbrodni rabunku i skazani na śmierć przez powieszenie, z tym, że pierwszy ma być stracony Iwan Plachyna. Obrońcy obydwóch oskarżonych odnieśli się telegraficznie do Pana Prezydenta Replitej o zastosowanie

aktu łaski. Dwa inni oskarżeni: Włodzimierz Myron i Eugeniusz Kaczmarecki zostali skazani na ciężkie więzienie, pierwszy na lat 7, drugi na 5 lat. Sprawa pozostałych oskarżonych została skierowana do sądu zwykłego. Należy zaznaczyć, że zbrodnia ta nie podpada pod ustawę o amnestji i wyrok zostanie wykonany, o ile naturalnie nie nastąpi ulaskawienie.

Katastrofa lotnicza w Mokotowie

WARSZAWA (tel. wł.) 25. VII. Dział 4 godz. 4 min. 30 popołudniu wydarzyła się na lotnisku Mokotowskim straszna katastrofa lotnicza. Mianowicie apar

at systemu Spad wpadł na znacznej wysokości w korkociąg i runął na lotnisko. Pilotujący aparat zginął na miejscu.

Postrzelenie żołnierza KOP przez bolszewików

W dniu 19 bm. o godz. 6.20, podczas pełnienia służby na granicy Państwowej, w okolicy stupa Nr. 774, raniony został kapral 7 Baonu KOP. Klajda Wacław, do którego pełniący służbę po przeciwnej stronie żołnierza sowieckiego był w towarzystwie dwu cywilnych ludzi.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w krytycznej chwili kapral Klajda szedł w kierunku Kolasowa wzdłuż granicy państwowej. W okolicy stupa Nr. 774 spotrzął stojących po sowieckiej stronie: jednego krasnoarmiejca i dwu cywilnych, pilnie obserwujących nasz teren. Przypuszczając, że cywili ci zamierzają przekroczyć granicę Państwa do Polski kapral Klajda — skoro spotrządził te grupy przystanął w krzewach, z kolei ich obserwując. W tym momencie krasnoarmiejce złożył się z karabinu w stronę kapra. Klajdy, dając następnie kilka strzałów, z których jednym ranit Klajdę w

Trzeba to wyjaśnić

Od paru lat istnieje w Słonimie Oddział L. M. i Rz. że do chwili obecnej nikt, albo bardzo mało kto wiedział, o Oddziale nie wino obecnego Zarządu. Nie chcemy bynajmniej oskarżać działalność dawniejszych Zarządów, ale chcemy wysławić sprawę nie miła dla nas, ale już nabrzmiała w wypadki, które widocznie i dawniej przeskazywały w pracy dawniejszych Zarządów.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie panu dyrektorowi. Jak już zaznaczyliśmy przystąpił jest na ukończeniu. Zarząd Ligi Morskiej i jej członkowie dumni będą z tego, że wysłaniem ludzi dobrej woli ludzi ofiarnych stanie wkrótce symbolem widoczny i wskazujący nam "późną swoje rzeki i morze", ale oto nowe trudności.

Czem jest Oddział Ligi Morskiej i Rzeczej? Jaka jest jego ideologia nie piszemy, wierząc, że każdy inteligentny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej o tem wie. P. Inż. Koltanow widocznie niezadowolony z pięknego wygładu przystąpił do trudności w dalszym jej wykończeniu.

Bo oto działając 20. VII. kłedy Zarządu L. M. i Rz., zrzuciwszy z siebie dumę i ambiację, zwrócił się do kupców leśnych o darowiznę w drzewie by móc wykończyć zaczęta prace przy przystani, kupcy rozumiejąc znaczenie przystani dla Słonima zaoferowali po kilka metrów szesnastennych drzewa tartego. Tylko inżynier Dróg Wodnych w Słonimie nie rozumie ideologii Ligi Morskiej i Rzeczej i kiedy Zarząd zwoził drzewo, robił trudności w przewiezieniu takiego na miejscu przeznaczone t. j. na Dambę.

Reasumując powyższe chcemy słyszeć od p. inżyniera Dróg Wodnych i Rzeczych w Słonimie. Co jest przyczyną tych zmian — po drugie jak rozumie p. inżynier wypowiedziane przez siebie wobec całego Zarządu Ligi Morskiej i Rzeczej słowa: "nie robićcie panowie przystani na stałe bo to wszystko niepewne". Właśnie. Co znaczy "to wszystko niepewne"?

Na całym pograniczu polsko-sowieckim spogląda się po stronie sowieckiej postacie w stroju... adamowym. Firkułtrowi...

nicy do tego stopnia utracili wstyd, że np. na strażnicy sowieckiej w Kolasowie wychodzą ostentacyjnie naprzeciw pociągów kursującym między Ros. Sow. a Polską. Rzezywicz jest to charakterystyczny rys kultury sowieckiej.

Pożar na pograniczu po stronie sowieckiej

Dnia 19 bm. o godzinie 23 wybuchł we wsi Przasinowo po stronie sowieckiej wielki pożar, który trwał kilka godzin, niszcząc zabudowania ludności, zbite gęsto masą w centrum wioski. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Kronika słonimska

Pokaz w Kostrowiczach
W dniu 22 lipca t. b. przy Urzędzie Gminy w Kostrowiczach odbył się zorganizowany przez tut. Sejmik pokaz hodowlany.

Doprowadzono na pokaz 10! szt. hodowlanych, jak mniejsze, tak i większe własności. Wy nagrodzono 21 szt. Nagród rozdano, oprócz nagród Min. Rol. rzeczowych od Sejmiku Słonimskiego na sumę zł. 132. Pokaz w danej miejscowości zorganizowano po raz pierwszy. Wykazał on duże zainteresowanie ludności, chętne branie udziału i przypuszczać należy, że pokaz następny będzie jeszcze liczniejszy.

ROWERY ANGIELSKIE
światowej marki
B. S. A.
(model drogowy) dostarcza ze składu
"Albion"
Warszawa, Zielna 32.

Kino „POGOŃ” w Nowogródku
dzisiaj i dni następane będzie wyświetlane arcydzieło paryskiej produkcji film p. t.
„Świat kulis i zmysłów”
w roli głównej Mozzuchin i Lisienko

Co słyszał nowego?

26
Czwartek
Dziś: Anny
Jutro: Natalii

Wschód słońca: 3.19
Zachód: 7.31
Długość dnia 16 godzin 10 min.

Kino „Pogoń”
Dziś:
„Świat kulis i zmysłów”

Wycieczka regionalistów w Nowogródku

Onegald bawiła w Nowogródku wycieczka Uniwersytetu Regionalnego z Trok. Wycieczka towarzyszył grono profesorów z prof. Remerem na czele. Mimo deszczu, jaki niemal cały rano padał, wycieczka zwiększała oodne widzenia pamiętki i zabytu w Nowogródku poczem udała się do Gmachu Urzędu Wojewódzkiego — (dawny klasztor Dominikański). Tu wycieczka została przyjęta przez o. Wojewodę Beckowicza, który przemówił do zebranych, podkreślając rolę nauczycielstwa w pracy kulturalno-oświatowej.

Nauczycielstwo jest nietylko wychowawcą nowego pokolenia, rola jego nie może się tylko do tego ciasnego zakresu ograniczać — byłoby to wstrzymywanie tempa rozwoju. Państwo bowiem nie może czekać, aż nowe pokolenie doświadczy, Ma ono przed sobą ciężkie i trudne zadania, które musi spełnić przy pomocy obecnego pokolenia.

To też nie zapoznając roli nauczycielstwa jako wychowawcy nowego pokolenia — należy również podkreślić rolę jego jako pioniera kultury i oświaty w społeczeństwie, które dotychczas było jej pozbawione. Pracę tę prowadzi nauczycielstwo w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, która niemieć jest ważna, jak nauka w szkole. Należy jej ująć i przeprowadzić, można tylko przy dokładnej znajomości terenu. Pragnęliśmy — zakończył Pan Wojewoda — aby jeśli Uniwersytet Regionalny w przyszłym roku owe prace będzie prowadził, prowadził je na tym terenie — gdzie niewątpliwie spotka się z wzięciem wzięciem i poparciem władz państwowych.

Następnie wycieczka po szczegółowym zwiedzeniu gmachu Urzędu Wojewódzkiego, udała się na dalsze zwiedzanie miasta.

Rzyspała się ta garść entuzjastów regionalizmu po mieście skupując osobliwości tutejszego przemysłu ludowego — wyroby garncarskie, tkackie i t. p. na pamiątkę pobytu w Nowogródku. Po zwiedzeniu Nowogródka wycieczka udała się nad Świtę, a następnie do Mira i Nieświeża.

RADJO-PROGRAM

- Czwartek, 26 lipca**
13.00—13.10. Sygnał czasu.
15.00—15.20. Komunikaty.
17.00—17.25. Odczyt org. przez „Balony obserwacyjne i balony zaporowe”.
17.25—17.50. „Kącik dla kobiet”.
18.00—19.00. Audycja literacka, Transmisja z Wilna.
19.55—20.05. Odczyt z działu „Rolnictwo”.
20.05—20.15. Nadprogram, komunikaty.
20.15. Koncert orkiestry.
22.00—22.05. Sygnał czasu, komunikaty.
22.30—23.30. Muzyka taneczna.

KRONIKA STOŁPECKA Z poselskiego zebrania sprawozdawczego w Rubieżewiczach

W dniu 21 lipca odbyło się w Rubieżewiczach w lokalu Urzędu Gminy poselskie zebranie sprawozdawcze posłów K. Rdultowskiego i J. Łojko z Bezp. Bloku Współpraca z Rządem, przy udziale około 200 osób sympatyków BB.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawczego zebrania p. Wolskiego i wyjaśnieniach posłów na liczne zapytania obecnych w sprawie kredytów na melioracje, ziemi pozostałej po stronie sowieckiej, a w szczególności w strefie nadgranicznej i nie przekraczającej wysokości 50 ha; sprawy podniesienia szacunku budynków podlegających esekuracji i podniesienia stawek opłaty asekuracyjnej, zebrani Marszałkowi Piłsudskiemu i jemu posłom Rdultowski i Łojko wyrażają najwyższe uznanie i podziękowanie za wyjątkowość i metody współpracy z Rządem, poruszając przy tym zagadnienie poprawy ustroju Rzeczypospolitej i zmiany Konstytucji.

Posel Łojko zabierając z kolei głos, omawiał w przemówieniu swem współpracę BB z Rządem, korzyści z tej współpracy wynikłe i zamienne wyniki prac Rządu Marszałka Piłsudskiego we wszelkich dziedzinach życia ekonomiczno-gospodarczego, a w szczególności w dziedzinie utrwalenia stanu finansowego i wydawnego popierania rolnictwa — jako podstawę naszego dobrobytu.

„Zebrani w dniu 21 lipca 1928 r. w Rubieżewiczach po wysłuchaniu sprawozdań poselskich posłów Rdultowskiego i Łojko wyrażają najwyższe uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu za jego pracę dla poprawy stosunków i podniesienia gospodarczego Polski i uznając stanowisko Bezp. Bloku Współpracy z Rządem za jedynie słuszne — wzywają takowy do dalszego przedstawiania się demagogii stronnictw politycznych i popierania Rządu, zwłaszcza w najważniejszych dziedzicach — naprawy ustroju Państwa.

Huragany i burze gradowe

Dnia 17 bm. burza gradowa zniszczyła plony mieszkaficow si Sapuciewiczze, gm. rubieżewickiej. Legło zbite: 50 dziesięcin żyta, 3 dziesięcin pszenicy, 9 dziesięcin owsa, 8 dziesięcin jęczmienia, 5 dziesięcin jarego żyta, 8 i pół dziesięcin gryki, 13 dzies. ziemniaków i 2 i pół dz. lnu. Straty wynoszą około 50.000 złotych.

Smutne skutki szarżaczki

Dnia 23 lipca r. b. o godz. 7 min. 30 wjazd robotnicy z tartaku firmy Anglo-Europejskiej N. Swierznia Jankiel Broker i Józef Leonowicz pokłócili się również z robotnikami tegoż tartaku Bazylim Sienkiewiczem, przyczem do tego stopnia pobili kijami i kamieniami Sienkiewicza, że stan jego jest beznadziejny.

Drażniony koń zabił 4 i pół letniego chłopca

Dnia 5 bm. dwóch chłopców 4 i pół letni Bazylim Sukoło i 3 i pół letni Aleksander Grzyb, pochodzący ze wsi Ojuciewicz, gm. mirskiej, bawili się opodal wioski, na pastwisku. Starszy Bazylim miał z sobą bicie, którym drażnił pasącego się na pastwisku konia. W pewnym momencie uderzony koń zniecierpliwili się i wierzgnął kopytami, uderzając w brzuch chłopca. Znalezione go na pastwisku, leżącego twarzą ku ziemi z biczem w zastęglej ręce.

Kronika baranowicka

Delegacja Magistratu wróciła od P. Wojewody pełna najlepszej nadziei

Delegacja miejska Komisji Rozbudowy miasta Baranowicz w osobach p.p. burmistrza E. Pióro-Dembńskiego, Ch. Weltmana i G. Lidmana, wróciła zadowolona. Pan Wojewoda przyrzekł delegatom, że o ile podana przez prasę wiadomość o udzieleniu na województwo pożyczka na rozbudowę 1 miliona złotych zostanie przydzielona — Baranowicze otrzymają stanowczo największą sumę pożyczki. Narazie P. Wojewoda obiecał sprawdzić w jakim stopniu poszczególne miasta wykorzystają pierwszą pożyczkę i jeżeli okaże się, że są jeszcze sumy nie uzyskane to będą one natychmiast przekazane dla Baranowicz.

Korzystając z okazji delegacji prosił P. Wojewodę o przekazanie Magistratowi zadzwienia terenów położonych wzdłuż ulicy Mickiewicza, a domami urzędniczymi. Wymieniony pas lasu Magistrat ma uporządkować i urządzić tam publiczny skwer z ławkami i dzieciniec. Równocześnie prosił delegacji o przekazanie miastu placu obok dworca osobowego by tam urządził rynek dla Nowych Baranowicz. Pan Wojewoda odniósł się do prób delegacji nader życzliwie przyspekując poparcie projektów, przyczem zaznaczył, że Baranowiczami interesuje się szczególnie.

Wybory do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej

Dnia 14-go lipca o godzinie 0.15 min. Komisja Wyborcza w Baranowiczach zakończyła ostateczne obliczenie głosów, jedyną przy podziale mandatów do wzięciu na niejasność i dwójki interpretowanie ustawy wyborczej — przewodniczący Komisji p. inż. Winnikow postanowił zwrócić się do władz państwowych o wyjaśnienie. W związku z powyższym podane poniżej wyniki podziału mandatów nie są ostateczne. Na 14 list w naszym powiecie padło ogółem 1.856 gł., co w stosunku do uprawionych do głosowania stanowi 85 procent. W związku z tym, że prekwencja głosujących była duża, na poszczególne listy padły głosy: Lista Nr. 1, progresywna 62 gł. L. Nr. 2, Ortodoksi 140 gł. L. Nr. 3, Zw. Rzemieślników „Rekodzielo” 134 gł. L. 4, Bund 54 gł. L. Nr. 5, Ortodoksi 475 gł. L. Nr. 6, Rzemieślnicy „Molczadzi” 132 gł. L. Nr. 7, Horodyska 122 gł. L. Nr. 8, Związek Rzemieślników 168 gł. Lista Nr. 10, Ortodoksi N. Mysz 113 gł. Lista Nr. 11, N. Mysz 72 gł. Lista Nr. 12, Drobnicy 106 gł. Lista Nr. 13, Związek Rzemieślników Żydów Baranowicz 170 gł. Lista Nr. 14, Sjonisci 126 gł. Według dotychczasowych obliczeń na grupowaniu przypadnie mandatów Ortodoksi 5—6 mandatów. Sjonisci 3—4 mandaty. Lachowicze Sjonisci 3 mandaty, Sympatycy Sjonisci 3 mandaty, Ortodoksi 1 mandat, Bund 1 mandat.

tunkowym dr. Fitto stwierdził obcięcie obu nóg przy łowią. Muraszkę w stanie ciężkim odwieziono natychmiast do szpitala w Baranowiczach, gdzie po kilkunastu godzinnych cierpieniach zmarł.

Z garnizonu

Przybył do Baranowicz po wykorzystaniu urlopu i objął dowództwo, szef sztabu 20 Dywizji piechoty ppłk. szt. gen. Łańcucki.

Nieudane występy opryszków

Dnia 23 b. m. doszło do wiadomości Wydziału Śledczego P.P. iż należy spodziewać się większej kradzieży w mieście, której mają dokonać przybyli do Baranowicza złodziejaskowie. Zarządzone obserwacje uwleżone zostały chlubnym dla policji, a przykrem dla występów wynikiem. Wczoraj ujęto przybyłego z Brzeźcia notorycznego złodzieja Józefa Stefaniuka i jak się okazało już poszukiwanego za kradzież i oszustwa przez sądy w Drohiczynie i Brześciu. Zamiany opryszków zlikwidowano w porę. Wspólnicy Stefaniuka prawdopodobnie uciekli z Baranowicza.

40.000 zł. w złocie otrzymała gmina darska, ostrowska i niedźwiedzka

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał gminom: darskiej, ostrowskiej i niedźwiedzkiej pożyczkę 40 tysięcy złotych w złocie na wykonanie 4 szkół powszechnych i 7-mio klasowych. Gminy będą mogły podnieść pożyczkę już około 30 sierpnia jak tylko rozpoczną postępowanie o wywołanie hipoteki na majątek gminy. W związku z wykończeniem dalszych 9 szkół Wydział Powiatowy czyni usilne starania o uzyskanie kredytów państwowych przeznaczonych na zapomogi budowlane. Dział wyjechała komisja celem stwierdzenia protokółarnie obecnego stanu budowlanego szkół i wykonanych już robót.

Pomiędzy wsiami Dziadkowicze a Łochowa gm. Nowa Mysz od ogniska rozpalonego przez pastuchów zapalił się las, należący do zakładu wychowawczego w Dziadkowiczach. Pastwą plomieniom padło około 2 kwadr. kilometrów lasu starożytnego. Zawzięta energia i planowej akcji ratunkowej i pomocy żołnierzy S. P. A. P. pożar zlokalizowano.

Przejechany przez pociąg towarowy

Antoni Muraszko lat 34 pomocnik maszynisty kolejni w skotortowej wracając z wesela w stanie pijanym wpadł pod pociąg towarowy Nr. 375 na 256 kilometrze, pomiędzy stacjami Gonczary-Lachowicze. Przybył na miejsce wypadku wagonem ra-

licytacji, sprzedam tanio młyn parowy na wywóz, ze wszystkimi urządzeniami. Lokomobilę można użyć także do mlócenia. Blizszych informacji udzieli J. Kaufman, Wasiliszki, pow. Lidzki. 218

Czytajcie „Zycie Nowogródzkie”

WŁAD. ZIELIŃSKI. O jednej z mniejszości narodowych...

Daleko już było po czasach, kiedy Abraham wyszedł z chaldejskiego miasta Ur. Wyprowadził by swoje kobiety i dzieci, mnogie stada bydła, owiec i wielbłądów i udał się na Zachód, by, jak pisze tłumacz biblii książkę Wujek, nieprzejacjoli porazić paszcząk miecza i poszukać nowych siedzib. Wicnie wicły zdobywcy egipscy. Wisiał nad nim potężny, a okrutny miecz Asyrii, trwoga przelmoawia go Chaldejca i podgrzejmianie fenicjan. Największe jednak nieszczęście ścigał na swą głowę z powodu zatargów wewnętrznych, które sprawiły, że państwo rozpadło się na dwa — Samarię i Królestwo Judyzkie. Wkrótce też uległ potężnym wrogom Izrael. Asyryjski król Sargon zdobył Samarię, a mieszkańców jej uprowadził ze sobą w niewole. Było to w roku 722 przed narodzeniem Chrystusa. I znów wisiał nad Izraelem bat asyryjskiego dozorczy. Trzymało się jeszcze Królestwo Judyzkie, swobodę opłacając haraczem. Przeprowadził wtedy prorok Jeremiasz, że z powodu nieprawości upadnie święte miasto Jeruzalem, a lud jego, jako liście drzewa, rozprószone będzie między narodami. Tak się też stało. Na bezchmurnym niebie chaldejskiej krainy lśnił wówczas wspaniały Sarmas, nocami błaski się Tammuz, a meskie piermiasto Ur-Salem i zbudował świątynie. I tu jednak nie znalazł spokoju. Groził mu usta-

chodonozar, przybył do ziemi Kanaan, złupił i zburzył Jeruzalem i świątynie, a mieszkańców uprowadził w niewole. W grodmadzie kabryrów, nad brzegami rzeki sadyważy wówczas izraelici i lekliwie zawodilił pieśni, modląc się do Jedynego o powrót do ojczyzny. Izrael trudził się wtedy nad kopaniem kanałów Eufratu i Tygru, a świsiał nad nim bat chaldejskiego dozorczy. Gdy krajem zawiadnął wielki zdobywca perski Cyrus, pozwolił wrócić izraelitom do domu i odbudować świątynie. Stało się to dopiero po zburzeniu Nilu, gdy stało zostało z oblicza ziemi niewastne imię Asyrii. Do ojczyzny wrócił jednak nie wszyscy, gdyż wielu z nich miało na miejscu szeroko rozlegalone stosunki handlowe i prowadził dobre interesy. Zaczął się następnie dla Izraela, chociaż będącego w perskiej niewoli, okres bardzo pomysłny. Żydzi mogli swobodnie poruszać się i handlować na całym terenie olbrzymiego persko-medyskiego państwa. Mówili wówczas po persku, jak przedtem po egipsku, asyryjsku, jezga przedtem aramejsku — Boga jedynego chwaliłi jednak zawsze w mowie dalekich ojców swoich.

Z kolei, gdy pod razami żelaznych falang Aleksandra macedońskiego, upadła monarchia perska, teren ich działania jeszcze się powiększył. Stala przed nimi otworem cała Azja aż po Indje, w Afryce Egipt i grecko macedońskie kraje w Europie. Mieli interesy aż na trzech kontynentach, bo, jeżeli o handel idzie, był to jeden obszar celny. Mówili wówczas po grecku. Zaiste w ciągu wieków Izrael bardzo często zmieniał swą mowę! Gdy Azja zawiadnęły horky Rzymu i Palestyna stała się jego prowincją. Lud Izraela jednak zawsze wzdychał do wolności. Jak poprzednio za Machabeuszów, buntował się przeciwko Seleucydom tak i potem porwał się przeciw Rzymowi. Wtedy to w 70 r. po Chrystusie przybył rzymski cesarzewicz Tytus, zburzył świątkie miasto i świątynie, a mieszkańców rozpedził na wszystkie strony. Za 60 lat później cesarz Hadrian zabronił im wogóle mieszkać w Jeruzolimie. Wtedy to prawdopodobnie musiała się urodzić pierwsza idea sjonistyczna. Stało się tedy jak przepowiedział prorok Jeremiasz: lud Izraela jako liście drzewa rozprószone został między wszystkie narody ziemi.

Żydzi wówczas zaczęli mówić po łacinie. Posiadał jednak Izrael wpływ wielkie, bo miał pieniądze, bo pieniądź to krew a krew to życie. Od tego czasu nigdy już, aż po dziś dzień nie została odbudowana świątynia. Smutne następne dla żydów nastąpiły w dobie średniowiecza. Uciskano ich i poniewierano, ucierpieli podczas wypraw krzyżowych, gniebilia ich inkwizycy. Mówili wówczas wszystkim językami narodów, wśród których żyli. Zewsząd ich wypędzano. Uciekając z Zachodu w XIV wieku przybyli do Polski gdzie znaleźli trwałe schronienie. Odtąd losy wielkiej galezi ludu Izraela wiązały się z losami ziem polskiej. Trwa to już przeszło pół tysiąca lat. Ogromny smat czasul Żydzi mieszkają wśród nas. tu porodził się oni i ojcowie ich i ojcowie ich ojców. Grobowymi kamieniami, które kryją mogli ich przodków drogę by można wyomocić od nas, aż do świętego kraju Kanaan. Współżycie trwa już przeszło pół tysiąca lat. Ogromny smat czasul Czyżby tak trudną była mowa polska, aby jej nie można było się jeszcze dotychczas nauczyć?

ŻYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska 16 40 Tel. 93

Roboty szarwarkowe

Na ostatnim zjeździe wójtów i pisarzy gminnych omówiany był, w związku z rozszerzeniem prac drogowych w powiecie, planowy rozwój akcji szarwarkowej. W toku dyskusji wywnioskowały się przyczyny, mające zasadniczy wpływ na więcej, lub mniej pomyślny wynik robót szarwarkowych.

Konieczność wzmocnienia akcji naprawy dróg, a zarazem niemożność dokonania tej naprawy ze zwykłych źródeł dochodowych gmin, zmusza do wrócenia specjalnej uwagi jak na roboty szarwarkowe w ogóle, tak i na intensywność ich. Należy jednak pamiętać, że tylko przy dobrej organizacji tych robót, dają one pomyślne wyniki; w przeciwnym razie rezultaty bywają nikłe i przez to samo dają się zauważyć zniechęcenie ludności do tych robót. Wprowadzony w 1927 roku nowy system wykonania szarwarku dał stosunkowo dobre rezultaty, jednak nie takie, jakby tego należało się spodziewać.

Przyczyny:

1) brak należytego zainteresowania się temi robotami ze strony zarządów gminnych, 2) brak odpowiedniej organizacji robót, oraz kontroli ze strony gminnych komisji drogowych, 3) brak odpowiednio wykwalifikowanych dozorców. Istną plagą jest faworyzowanie przez niektórych sołtysów przy robotach szarwarkowych swych krewnych lub znajomych, co w konsekwencji stwarza ogólną atmosferę nieufności i niechęci; takie postępowanie sołtysów należy zwalczać z całą stanowczością, nie cofając się przed pociągnięciem winnych do odpowiedzialności karnej.

Zbyt wydłużona sieć dróg powiatowych nie pozwala Sejmikowi dokonywać na nich wszyst-

kich koniecznych napraw, wobec czego jeszcze w roku bieżącym nastąpi rewizja tej sieci z przekazaniem mniej ważnych odcinków gminom. Na przekazanych odcinkach, po zaliczeniu ich do kategorii dróg gminnych, można będzie zastosować szarwark. Sejmik ze swej strony dla robót na tych odcinkach przyjdzie gminom z materiałową pomocą: jak wybudowanie mostów betonowych, ułożenie przepustów i t.d.

Biorąc pod uwagę zły stan dróg w powiecie, oraz uznając wymiar szarwarku za zbyt mały, należy w czasie najbliższych wymierzyć szarwark dodatkowo. W tym celu winny być zwołane komisje drogowe, które ustaliłyby wysokość szarwarku, odcinki, na których mają być prowadzone roboty, oraz rodzaj tych robót. W przyszłości zaś należy plan robót szarwarkowych opracować szczegółowo podczas prac nad ułożeniem budżetu.

W najbliższym czasie będą przez Wydział Powiatowy, w celu wyszkolenia odpowiedniego personelu nadzorczego, urządzone wzorowe roboty drożowe, na które to roboty urzędy gminne mają wydelegować ludzi, nadających się do pełnienia funkcji dozorców drogowych. (Od gmin mniejszych 3—4 ludzi, od większych 6—8).

Planowo przeprowadzona akcja z dobrze zorganizowanymi robotami szarwarkowymi, ma ogromne znaczenie jak pod względem bezpośredniego przeznaczenia tych robót, tak i pod względem wychowawczej roli, którą spełniają wszelkie roboty zbiorowe, tembardziej, że w bliższej przyszłości wyrastają nowe zadania organizacji prac zbiorowych w dziedzinie odwadniania gruntów bagnistych i zalesienia nieużytków.

Dołączony do niniejszego numeru odeszły pracownicy działu technicznego p. Różański, Dezor, Skawiński i Ślucznowski.

Stroił się w cudze pióra

W związku z wzmianką, ja-

ko ukazała się w „Życiu Lidskim” z dnia 17 lipca, należy zaznaczyć, że „inżynier” Rybicki nigdy ani zakonnikiem, ani też kandydatem do Zakonu O. O. Pijarów nie był. Przedstawiając się wszędzie za zakonnika, był w klasztorze zwykłym płatnym robotnikiem ciesielskim i został wydalony za niesumienne wypełnianie swych obowiązków.

Pogotowia ogniowe

W myśl wskazań p. starosty Bogatkowskiego urzędy gminne mają rozpocząć organizowanie po wsiach pogotowia ogniowych, z zaznaczeniem ich z elementarnymi zasadami walki z pożarem, oraz zaopatrzenie tych pogotowia w niezbędne narzędzia strażackie. Praca ta ma być wstępem do dalszej, zakrojonej na szeroką skalę akcji pożarnictwa w naszym powiecie.

Znów pożar

Dnia 22 lipca w Puszczy Lipczankiej, gminy bielińskiej, powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar w zabudowni Ludwika Mianicza. Spaliła się stodoła, a w niej 2 tysiące kg. konicyzny i 2 tysiące kg. siana. Straty ogółem wynoszą około 4 tysięcy złotych.

Zezwierzęcenie

W nocy z dnia 23-go na 24-go lipca na drodze między wsią Przelce, a Wizgierdy, gminy bielińskiej, napadli mieszkańcy Wizgierdy — Stanisław i Józef Miłoszaj, oraz Antoni Wyszocki — na Józefę Łukaszewiczównę, lat 16 i dokonali niej gwałtu. Obiegujących młodzieńców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zuchwała kradzież

Dnia 21 lipca wieczorem jacyś niewykryci dotychczas sprawcy dostali się przez wybitą szybę w oknie do mieszkania droźnika kolejowego Jana Laugego, na 65 kilometrów od Wilna, na szlaku Wilno—Lida i skradli całą garderobę, oraz 895 złotych w gotówce. Poszkodowany oblicza swe straty razem na 2.100 złotych.

BANK
KREDYTU SPÓŁDZIELCZEGO
Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
Baranowicz, ul. Ulańska Nr. 3, telefon 115
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące. 192-6

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8,90, Zurich 171,68, Londyn 43,32 1/2, Paryż 34,91, Praga 26,42, Wiedeń 125,75, Tenden. słabsza. Ruble złote—4,65, Dolary w prywatnym obrocie—8,88

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 24 b. m.

osiągnął za 100 złotych
Gdańsk 57,57 — 57,71 Berlin 46,82 1/2
47,2 1/2 N. Jork 11,25, Zurich 58,15,
Londyn 43,37 Praga 37,7 1/2, Wiedeń 79,33—79,61

Papiery procentowe

5% premjowa 87 1/2 — 85
6% dolarowa 86 1/2
10% - kolejowa 104
5% - konwersyjna - 67.
5% - kolejowa 61,50
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% - Roiny 94.
4 1/2% ziemskie 52,40—52,30.
8% miejskie 73—73,10—73
5% miejskie 57,75
4 1/2% miejskie 53 1/2 — 53 1/2

Akcje

Bank Zachodni 34
Bank Dyskontowy 135
- Handlowy 117
- Polski 178 1/2
- Zw. Spół. Zarob. 82
Silesia Swiatlo 154,65
Cukier 62 1/2
Wegiel 100
Nobel 32,75
Lilpop 37 1/2
Laz 6,75
Podrzejów 41 1/2
Haberbusch 210
Starachowice 52 1/2 — 51 1/2
Borkowski 15,75
Firley 62
Zawiercie 26,25
Wysoka 186
Ostrowiec, 115-121 serja „b i emisja” 117
serja „a”
Cegielni 45
Zieleniewski 135
Pocisk 8
Spirytus 39—40
Norblin 230—228
Zgierz 40—41
Parowóz I em. 50—II em. 45
Cienochów 24,25
Spies 161
Ridzki 52
Kłucze 7,10
Chodorów 172
Tendencja bez zmian.

KINO „NOWOŚĆ”

w STOLPCACH
wyświetla 26, 27, 28 i 29 p. t.

Pat i Patachon

jako
„POGROMCY WILKÓW”
oraz nadprogram

ASFALT

do nabycia M. BRUDNY, Nowogród, Piłsudskiego 27.
212—31

Strajk

Od 21 lipca trwa w hucie szklanej „Nlemen” strajk na tle ekonomicznym. Przebieg strajku spokojny. Na miejsce wyjechał inspektor pracy z Lidy.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Baranowicz na nazwisko plutonowego Masika Józefa 1893 r. W razie odnalezienia proszę o zwrot pod adresem Masik poster. Jackowo, poczta Wołożyn. 217

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łuck na imię Stanisława Zawadzkiego, rocznik 1904—nieważnia się. 216

MARY IMLAY TAYLOR

(2)
(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

W domu zdrowia, gdyśmy tam po raz pierwszy przyjechali, kilku starych lekarzy przychodziło się obserwować. Całymi godzinami zadawali ci najrozmaitsze pytania. Wyobrazili sobie, że operacja usunie z miejsca ciśnienie na mózg. Później zgodziłem się na nią w Paryżu—masz teraz na głowie bliźnię, jeżeliś to wogóle zauważył.

— Pokazał mi ją doktor Wallace—odparł sucho Richieson. Wygląda tak, jakby mi przejechało graca po głowie.

— Zapewniam cię, że nie było to tak prymitywne narzędzie—odparł Claypoole, przełamując bułkę na dwie części i smarując ją powoli i starannie masłem. Za operację i leczenie policzyli ogromnie dużo. Mogę ci pokazać rachunek. Kolosalna suma!

— Chciałbym go zobaczyć—wtrącił szybko Richieson. Wierzę, że jesteś pan moim plenipotentem. Przypuszczam, że w okresie mojego tak zwanego zamroczenia, zmuszony byłeś działać za mnie, ale teraz jestem z powrotem sobą. Nadto jestem człowiekiem interesu i chciałbym wejść w te rzeczy—konta bankowe np. i t. p. Nie mam ochoty odgrywać dużej roli malowanej lali „przyjacielu” Claypoole.

Jego ton, zachowanie się, jak również słowa uderzyły Claypoola, który podniósł nagle wzrok od nakrycia i oczy ich spotkały się. Młody człowiek, pomyślał, że nigdy w życiu nie widział tego rodzaju oczu. Zrozumiał teraz, dlaczego spojrzenie to zdawa-

ło się prześladować go w stanie półświadomości, gdyż rzeczywiście były to oczy niesłychane, nie dające się zapomnieć.

Miały one ciekawą barwę szaro-zieloną i sokoła bystrość i przenikliwość. Twarz ich właściciela odznaczała się prawie klasycznymi rysami. Dłgie i szczęki były trochę za masywne, za to uśmiech pociągał szczerzością i promiennością. Mógł mieć około czterdziestu pięciu lat, ale tyle w nim było świeżości i rzekomości, że wydawał się o dziesięć lat młodszym.

W danej chwili, bez cienia uśmiechu, z poważną twarzą przyglądał się Jackowi.

— A — rzekł wolno i z namysłem. Widzę, że zaczynasz się czuć panem na swoich śmieciach, nieprawdaż?

Richieson uśmiechnął się trochę dziko. — Wiesz, że jestem przy zdrowych zmysłach, więcej niema tu nic do powiedzenia!

Claypoole przez chwilę nie odpowiadał, tylko podniósłszy ostrożnie do ust drugą filiżankę czekolady, spróbował jej z miną zwany.

— Za stodka, Giles—rzekł, zwracając się z niezadowolaniem do służącego — zapominasz swojego kunsztu.

Spojrzał na Richiesona.

— Co mówisz? Przy zdrowych zmysłach? Mój drogi chłopce, mam nieplonną nadzieję, że tak! I to na dobre! Przez te długie smutne dni, twój pokorny plenipotent przeżył wiele niepokojów i smutku—zakochany, kładąc rękę na piersiach.

— Właśnie—odpowiedział Richieson. Właśnie—powtórzył twardym tonem. Czy masz pan co przeciwko temu, żebym zapalił tymczasem papierosa? Nie? Wyciągnął rękę po zapalki i zapalił. A teraz pomówimy o interesach, ile pan na tem zarabia,

Claypoole? Chciałem powiedzieć, ile panu przynosi funkcja plenipotentą?

Claypoole zarumieniał się lekko. Jack zachowywał się naumyślnie w taki sposób i mówił takim tonem, żeby go zirytować i wytrącić z układnej równowagi, co mu się częściowo udało.

— Mam dziesięć tysięcy rocznie, małe komiwo, no i pełne pełnomocnictwo do czasu mego usamowolnienia Horacy — odpowiedział potulnie, biorąc znów do ręki widelec i zabierając się spokojnie do jajek i szynki.

— Al Więć w chwili, gdy mój ojciec robił testament, nie byłem jeszcze usamowolniony?

— Wyradek zdarzył się na wiele lat przed śmiercią ojca.

Richieson palił poważnie papierosa.

— Ile ja miałem wtedy lat? — zapytał po namyśle.

— Dziewiętnaście—objął Claypoole Miało to miejsce w czasie wakacyjnej podróży naokoło świata.

W jesieni tegoż roku miałeś iść na uniwersytet.

— Aha! Doktor Wallace powiedział, że miałem wtedy osiemnaście lat.

Claypoole obrzucił go szybkim spojrzeniem i zaśmiał się lekko.

— Doktor ma z zasady dobrą pamięć, ale ja ci wtedy towarzyszyłem a nie on.

— A teraz mam dwadzieścia sześć lat? Więc przez mniej więcej osiem lat byłem warjatem? Kawał czasu! Kawał czasu! Cierpieć tak długo na ucisk mózgu i potem wyzdrowieć tak kompletnie jak ja wyzdrowiałem? No! No!

(C. d. n.)